

Anna Krzynówek-Arndt
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
<https://orcid.org/0000-0001-5293-6829>

Bogdan Szlachta
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
<https://orcid.org/0000-0003-4841-589X>
<https://doi.org/10.35765/slowniki.659>

Demokracja liberalna: problematyczny projekt

Streszczenie

DEFINICJA POJĘCIA: Badacze nie są zgodni co do momentu ustanowienia demokracji liberalnej. Zwykle uznają, że istnieje ona lub nawet jest obecnie w kryzysie. Jedni wspominają jednak, że pojawiła się ona przed pierwszą wojną światową lub po niej, skoro z projektem tak nazwanym mierzyli się ci, którzy mieli go za narzucany m.in. Niemcom przez zwycięskie mocarstwa. Inni głoszą, że ustanowił go konsens liberalno-demokratyczny zawarty po drugiej wojnie przeciw projektowi sowieckiemu. Istotę demokracji z przymiotnikiem „liberalna”, odmienną od wcześniej praktykowanej lub omawianej, znajduje się w złożeniu rozwiązania demokratycznego (większość określa treść prawodawstwa) z liberalnym, nakierowanym na ochronę podmiotowych praw jednostek.

ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA: Niekiedy wspomina się, że demokracja liberalna kształtowała się przez kilka stuleci w Europie i północnej Ameryce, łącząc rozwiązania jurydyczne, instytucjonalne, a nawet moralne czy raczej kulturowe. Jest to z pewnością projekt nowożytny, coraz bardziej problematyczny dla pokoleń kwestionujących jednak racjonalność podmiotów dyktującą im jakoby wiążący każdy z nich zakaz naruszania uprawnień posiadanych przez ludzi.

UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA: Zasadę większości znali już starożytni Ateńczycy, kładli oni jednak akcent nie na interesy jednostek, lecz

na dobro wspólnoty: pierwsze nie mogły ograniczać dążenia do realizacji drugiego. Czas dominacji partii masowych zdaje się wypierać „liberalność” mającą udoskonalać projekt Greków, chronić to, co indywidualne. Reprezentanci nie jednostki już bowiem reprezentują, lecz interesy partyjne. Demokracja liberalna jest problematyzowana m.in. z punktu widzenia prymatu ekonomii nad polityką, degradacji ładu konstytucyjnego, znaczenia historycznie i kulturowo określonych większości, relacji tego, co prawne i polityczne, do sfery religijnej.

REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI: Demokracja liberalna ewokuje rozmaite napięcia i paradoksy: zestawia tendencje bliskie ludowi lub zgoda w nim jakoby dominujące („populistyczne”) z „elitarnością” przez nie atakowaną, równość głosujących z wolnością upragnioną przez wyróżniających się, narodową choćby tożsamość z tym, co indywidualne, być może nieuwzględniające jej, pretensje ludu do „bycia suwerenem” z próbami włączenia go do szerszych struktur lub jego rozczłonkowania. Bodaj najbardziej jednak wybijają się kwestie relacji między prawem ustanawianym przez ogół (lud czy raczej jego przedstawicieli skupionych w partiach politycznych?) i niezbywalnymi jakoby i nienaruszalnymi uprawnieniami jednostek oraz między jakoby stałym i „neutralnym” prawem a pretensjami organów władzy sądowniczej do ustalania rzeczywistej jego treści.

Słowa kluczowe: demokracja liberalna, prawo, uprawnienie, podział władz, instytucje polityczne

Definicja pojęcia

Niepodobna orzec, od kiedy projekt wspominany w tytule jest realizowany, tak jak niepodobna podać jego określenia, na które wszyscy badacze zagadnień z nim związanych by się zgodzili. Niektórzy wspominają, że projekt ten kształtował się przez kilka nowożytnych stuleci: w XVII w. Thomas Hobbes miał wypracować koncepcję państwa jako bytu, który nie jest „czyjś”, osobiście króla (a równie dobrze lorda protektora znanego doświadczeniu Anglii jego czasów), lecz stanowi swoisty abstrakt ustanawiany przez jednostki po to, by chronił życie ich ciał, nie mógł natomiast zmusić ich do poświęcenia życia dla rządzącego lub wspólnoty politycznej; w XVIII w. Karol Monteskiusz i amerykańscy ojcowie założyciele mieli ustalić relacje między organami władzy publicznej, umożliwiające równoważenie się ich, wykluczenie dzięki temu procesów kumulowania władzy zagrażającej wolności obywateli już raczej niż poddanych, bo jednostek relacjonowanych do państwa, a nie do monarchy; w XIX w. Niemcy nade wszystko juryści mieli wypracować koncepcję państwa prawa (*Rechtsstaat*), kładącego akcent na prawne warunkowanie wszelkich poczynąń organów władzy publicznej; w XX w. wreszcie, po hekatombie drugiej wojny światowej i masowych mordach nie tylko w obozach koncentracyjnych, miano uznać prawa człowieka za pierwsze wobec prawa stanowionego przez państwa, bo wyrastające z przyrodzonej godności każdego człowieka i dlatego nieusuwalne i nienaruszalne.

Taka sekwencja nie jest jednak pełna. Dla liberalnego waloru demokracji, który odsłania się w planie instytucjonalnym, daleko istotniejsze niż podane elementy były koncepcja uprawnień przyrodzonych człowieka podana przez Johna Locke’a w wieku Hobbesa oraz koncepcja homogenicznego ludu czy narodu podana przez Jeana-Jacques’a Rousseau w wieku Monteskiusza i ojców założycieli. To z koncepcji Locke’a wyrasta przeświadczenie, iż każda jednostka posiada kilka uprawnień, z których tylko ona może korzystać, a które chronione są przez zakaz prawa natury znany nie tylko jej, ale także – co oczywiste – każdemu piastunowi władzy publicznej, nim związanego, nie stanowiącego zatem norm prawnych z naruszeniem takich uprawnień. To z koncepcji Rousseau wyrasta z kolei przeświadczenie, że lud lub naród określa swą „wolą powszechną prawodawczą” normy wiążące wszystkich członków ludu

bądź narodu, odpowiadające interesowi całości, do której należą; normy, które każdy obywatel, równy wobec wszystkich pozostałych, nieróżnicowany już przynależnością do któregoś ze stanów społecznych, winien honorować dla zyskania wolności wymagającej identyfikowania jego partykularnej woli z wolą ludu jako powszechną prawodawczą. Można dowodzić, że ze złożenia koncepcji Rousseau, kładącej akcent na prawodawczą funkcję całości, realizowaną choćby przez większość (francuski autor aktywny na kilka dekad przed wybuchem Wielkiej Rewolucji Francuskiej nie wskazywał jej jednak jako jedynej dopuszczalnej „instancji”, która miałaby „wykładać” interes ludu bądź narodu i odpowiednio do niego ustanawiać prawa), oraz koncepcji Locke’a gwarantującej każdej jednostce/ każdemu obywatelowi nienaruszalne uprawnienia, „wynikł” problematyczny dla wielu projekt demokracji liberalnej. Jeśli zgodzimy się z tą tezą, to uznamy zarazem, że w pierwszych stuleciach nowożytności, w wiekach XVII i XVIII, wypracowano tak prostą, arytmetyczną zasadę większości (opartą na agregowaniu głosów już to członków ludu, już to jego lub ich reprezentantów) służącą wskazywaniu prawodawczej woli całości, jak i zasadniczy rozdział między tym, co należy do jednostki/obywatela i nie może być naruszane przez większość ustanawiającą normy prawne, a tym, co podlega normowaniu. I to ustalenie jednak, i rozliczne inne ustalenia, wyrażane przez badaczy demokracji liberalnej jako swobodnego projektu filozoficzno-politycznego, systemu politycznego, a nawet kulturowej propozycji ustalonej głównie w zachodniej Europie i północnej Ameryce, propozycji „zachodniej” zatem, budzą liczne zastrzeżenia, o czym informują Autorzy przedstawianych w niniejszym tomie haseł/esejów, zarówno filozofowie oraz socjologowie, jak i politolodzy oraz prawnicy.

Demokracja liberalna ujawniać się ma na wielu „poziomach” i stanowić przedmiot badań przedstawicieli licznych dyscyplin zaliczanych do nauk społecznych i humanistycznych. Niekiedy powiada się, że jest ona projektem politycznym wprawdzie, lecz nakierowanym na umożliwianie każdej jednostce realizowania przez nią jej autentyczności; że zatem służy lub ma (powinna) służyć nie celom politycznym, lecz każdej jednostce, chronić jej uprawnienia i wolności, umożliwiać jej samorealizację, której zagrażają wszelkie „ujęcia kolektywistyczne”, jak nacjonalizm czy komunizm, warunkujące poczynania jednostek wzorcami preferowanymi przez naród lub klasę. Wspomina się coraz częściej o potrzebie

zidentyfikowania wszelkich „maszyn uprzedmiotowiających” jednostki, przemieniających je z podmiotów w przedmioty czy rzeczy, a zarazem o potrzebie ich „rozbrojenia” dla „wyjarzmienia” jednostek, odzyskania ich podmiotowości. Kulturowe wzorce niesione przez polityczne wspólnoty, w których żyją jednostki, lub przez wspólnoty kościelne, do których one należą, traktowane bywają jako dla nich opresywne, im narzucane w formułach językowych nawet czy prawnych. Publiczna edukacja i media są często wskazywane jako „narzędzia uprzedmiotowiania”, kształtowania jednostek odpowiednio do wzorców preferowanych przez rządzących korzystających z różnych metod dla zyskania poparcia w przeprowadzanych w demokracjach liberalnych wyborach. Popularność zyskuje termin „populizm”, który ma określać podobne dążenia większości lub jej przywódców odwołujących się nie do interesu elit, lecz do przeświadczeń honorowanych przez większość ujawniającą się w niektórych aktach wyborczych również w „dawnych” już, jak się powiada, „utrwalonych” demokracjach liberalnych. Jeśli uznaje się, że jest on bliski tym, którzy zagrażają demokracji liberalnej dopiero od schyłku XX w., że oni powodują lub korzystają z procesu jej erodowania nie tylko w Wenezueli czy Turcji, ale także w Stanach Zjednoczonych Ameryki czy Włoszech, nie wspominając o Węgrzech i Polsce w pewnych okresach, to zarazem sugeruje się, że demokracja liberalna realizuje się zaledwie od kilkudziesięciu lat, zapewne – choć przecież nie po naszej, polskiej stronie „żelaznej kurtyny” – po zakończeniu drugiej wojny światowej, być może nawet po wydarzeniach 1968 r. albo dopiero po „upadku komunizmu” w 1989 i kilku kolejnych latach. Zakłada się jednak, że nie tylko realizuje się ona w państwach zwanych ongiś kapitalistycznymi oraz upodabniających się do nich ongiś socjalistycznych (w dawnych „demokracjach ludowych”), ale że winna się realizować we wszystkich państwach, jakby projekt demokracji liberalnej był uniwersalnie ważny czy powszechnie obowiązujący.

Choć na „szerzenie demokracji liberalnej” w świecie wydawane są znaczne środki, po które chętnie sięgają nie tylko pretendenci polityczni, ale także liczne organizacje pozarządowe, to w niektórych społeczeństwach budzi się wobec takich prób sprzeciw równie stanowczy, jak wobec tezy, iż prawa człowieka są stosowalne w każdej kulturze. Zarówno w tych przypadkach, jak i w wielu innych – dość wspomnieć krytyczne spoglądanie w demokracjach liberalnych na używanie przekonań

religijnych w argumentacji podawanej w sferze publicznej – wskazuje się na próby narzucania przez „Zachód” liberalnego raczej niż demokratyczno-liberalnego projektu kulturowego przedstawicielom innych kultur. Liberalny projekt ma walor indywidualistyczny, kładzie akcent na różnorodność, odmienności jednostek ujawniające się w rozmaitych sferach, często uzasadniające roszczenia o ich legalizację, uznanie, że odmienności takie winny być chronione jako uprawnienia posiadane przez jednostki. Mnożenie generacji praw człowieka to jeden z przejawów postępującego procesu indywidualizacji osłabiającego poczucie wspólnego dobra zbiorowości żyjących od pokoleń na pewnych terytoriach, kojarzących je nie tyle lub nie tylko z prawami jednostki, ile z jej powinnościami wobec zbiorowości. Zagadnienie to bywa odnoszone do szczególnie procesów wzmagających się od schyłku XVIII w. odchodzenia od etyk koncentrujących się na obowiązkach na rzecz etyk eksponujących swobodę jednostek w zakresie ustalania przez nie swych partykularnych korzyści oraz traktowania prawodawstwa jako źródła jedynych powinności; powinności wskazywanych przez uczestników legislacji, których adresatami stawały się coraz liczniejsze jednostki.

Analiza historyczna pojęcia

Locke wskazał kilka uprawnień przyrodzonych posiadanych przez każdego człowieka (do życia, zdrowia i wolności), zauważając, że już w stanie natury, gdy nie było jeszcze żadnych grup społecznych ani nie wykształciła się kultura, każdy mógł posiadać czwarte uprawnienie – do własności rzeczy nabytych własnym trudem. Uprawnienie to pojmował „negatywnie”, jako pozostające w dyspozycji tylko tej oto uprawnionej jednostki, której nikt nie mógł zmuszać (nakłaniać zwłaszcza przez stosowanie przemocy) do korzystania z nich w określony sposób, ale też nikt nie mógł wspomagać w realizacji powziętych przez nią wyborów. Takie ujęcie uprawnień pozwalało wyznaczyć obszar „negatywnie pojmowanej wolności” jednostki, w który nikt nie mógł wkraczać z racji – znanego mu – zakazu prawa natury bądź prawa rozumu, zakazu naruszania uprawnień przyrodzonych. Właśnie ono zdaje się wzorem pojmowania „liberalności” w późniejszych projektach demokratycznych. W odniesieniu do niego Locke nie tylko oczekiwał zachowań jednostek

nienaruszających uprawnień/wolności innych jednostek, ale także prawodawstwa interpretującego jedynie ten zakaz, lecz go niezmienniącego ani nienaruszającego, nawet gdy kształtuje je większość. Postawienie tej granicy prawodawcy miało istotne znaczenie, choć już Locke zdawał sobie sprawę, że rozumność prawodawcy może być równie problematyczna jak rozumność jednostki, która opuszcza stan natury, by wreszcie nie poddawać się własnej interesowności w interpretowaniu zakazu prawa natury i nie być sędzią we własnej sprawie. Społeczeństwo cywilne było tworzone przez jednostki i pojawiała się dla zagwarantowania spokojnego korzystania przez nie z uprawnień nienadawanych ani przez nie, ani przez „państwo”. Było ono ich tworem i im miało służyć, dokładniej zaś korzystaniu przez nie z im jedynie poddanych „sfer wolności”. Niekiedy do takiego ujęcia „dokładano” instytucje, które miały spełniać funkcje przekazane społeczeństwu cywilnemu, nie wkraczając w takie „sfery”, ale też nie realizując żadnych „celów publicznych”, wyższych jakoby nad cele bliskie poszczególnym jednostkom. Pytanie o „państwo minimalne” będzie wciąż podnoszone w demokracjach liberalnych, mimo że ujęcie Locke’a zostanie przekroczone przez utylitarystów, wskazujących – jak John Stuart Mill – że wspomagać należy rozwój jednostek, są one bowiem członkami całości rozwijającej się i doskonalącej.

W połowie XIX w., gdy nie miało jeszcze być demokracji liberalnej – „negatywne” ujęcie zostało zarzucone przez liberałów, którzy coraz częściej odwoływali się do rozwoju społecznego i podążali w kierunku „państwa dobrobytu” czy nawet „państwa opiekuńczego”. Nie tylko odwołania do projektu Hobbesa, eksponującego jednak bezpieczeństwo życia ciała i ograniczającego z tego powodu uprawnienia jednostek, ale także wizja rozwijającego się społeczeństwa możliwie nieskonfliktowanego, być może nawet jednorodnego, realizowana w Niemczech Bismarcka i Francji republikańców schyłku XIX w., wskazywały coraz wyraźniej na zależność wyborów jednostek od „interesów państwa”, które – jak zwracano wówczas uwagę – staje się coraz bardziej wszechobecne i dąży do osłabienia jednostek, niwecząc choćby ciała pośredniczące między nim i nimi. Państwo miało już teraz wspomagać obywateli w dbałości o zdrowie ciała i kształcenie umysłów, w podróżowaniu, lecz także w korzystaniu z posiadanych rzeczy. Miejsce „negatywnie” pojmowanych uprawnień zajmowało ich „pozytywne ujęcie”, bo i wyborów miały dokonywać

jednostki wykształcone w jednaki sposób w szkołach publicznych, prowadzonych przez państwo, i ich wybory miały być przez nie wspierane zasobami publicznymi.

Te przemiany, zajmujące głównie historyków i socjologów polityki, odzwierciedlały głębszy proces ujednolicania obywateli, upowszechniania kultury czy – jak mawiali niektórzy niemieccy zwłaszcza autorzy w rodzaju Tomasza Manna – „cywilizowania”. Tożsamość narodowa była nieistotna dla „cywilizatorów”, bo ponad nią znajdowano cywilizację (której treści ujawniali pisarze i dziennikarze, artyści i akademicy) wyznaczającą uniwersalnie ważne wzorce. Sprzeciw wobec „cywilizatorów” kojarzonych właśnie z chwalcami demokracji liberalnej, wymagającymi krytycznego przemyślenia wzorców od dawna powielanych przez członków rozwijających się przecież społeczeństw, był odbierany jako zapowiedź niebezpiecznych tendencji kolektywistycznych, zwłaszcza nacjonalistycznych. Nie tyle realizacja kolektywizmu typu sowieckiego (często przecież ukazywanego jako sprzyjający demokracjom liberalnym lub do nich mającego się upodobnić, bo nastawionego na przyszłość, rozwój, postęp wręcz), ile odwoływanie się do narodu lub Kościoła ukazywano jako zagrożenie dla wolności jednostek wsłuchujących się w głos przebrzmiałych już „autorytetów”. To nie dzisiejsze dopiero problemy, ale kwestie, które dyskutowano już w okresie międzywojennym: wobec upowszechniania prawa wyborczego coraz liczniejsze jednostki uczestniczyć miały w wyłanianiu reprezentantów lub w legislacji, grupy zaś nie miały być reprezentowane. To wskazywanie i zabezpieczanie praw jednostek miało być ich udziałem, a nie dbanie o całość lub grupy, do których należały. Prawo służyć miało im raczej niż całości: pozytywiści i normatywiści prawniczy zwracający uwagę na formalne walory prawa nie bili na alarm, czynili to jednak ich krytycy, eksponujący istnienie złożonych stosunków społecznych i dążeń psychicznych jednostek i grup, uwarunkowań kulturowych, a nawet religijnych. Spory sprzed drugiej, a nawet pierwszej wojny światowej zapowiadały już kłopot do dzisiaj trawiący demokrację liberalną, wynikający z „niedookreśloności” wolności i praw jednostek, które miałyby być w niej chronione. Pozostawiając na marginesie zagadnienie potęgujące się w społeczeństwach wielokulturowych, rodzące pytanie, czy ich państwa będą chronić takie identyczne wolności i prawa obywateli zakorzenionych w różnych kulturach, powiedzmy jedynie, że uznany

politolog Robert Dahl wymienił ongiś sześć zasad właściwych demokracji liberalnej (rząd przedstawicielski, wolne wybory, powszechne prawa wyborcze, wolność słowa, dostęp do informacji i swoboda zrzeszeń), nie znajdując w nich ani prawa do życia, ani prawa prywatnej własności (Dahl, 1995, s. 310–311). Dahl zdawał sobie sprawę, że w liberalnej demokracji nie włada lud, który wybiera tylko i ewentualnie „obala rządzących jako pluralistyczne, dynamiczne społeczeństwo” (Dahl, 1995, s. 366); współcześni mu autorzy schyłku XX w. kładli w związku z tym akcent nie na aktywność ludu/narodu wpisywanego w konstytucjach jako „suweren” czy wręcz jako ich twórca, lecz na „urządzenia instytucjonalne” ograniczające arbitralność nade wszystko władzy wykonawczej (jakby tylko jej organy miały zagrażać uprawnieniom wspomnianym przez Locke’a). Właśnie takie „urządzenia” są często brane pod uwagę w przeróżnych rankingach demokracji raczej niż demokracji liberalnej, które tworzy m.in. Freedom House (mniej niż połowa państw świata ma być demokracjami). One też mają dla wielu jej zwolenników decydujące znaczenie: „liberalni kosmopolici”, którzy pragną rozciągnąć własne rozwiązania na sferę stosunków międzynarodowych, dążą do

„zapewnienia prymatu prawa nad siłą i sprawowaniem władzy” kosztem tego, co scala zbiorowości, kosztem ich tradycji, religii itd., podejmując w istocie starania o spełnienie uniwersalnie ważnego jakoby „ideału instytucjonalnego” (Mouffe, 2008, s. 108).

Nie zauważają oni lub nie cenią podstaw, na których różne zbiorowości wspierają swe tożsamości, krytykują zatem „nacionalistów” lub „populistów” jako tych, którzy pragną zatrzymać tendencję konieczną, „uniwersalizującą” czy właśnie „kosmopolityzującą”.

Ujęcie problemowe pojęcia

Gdy na przełomie lat 80. i 90. XX w. rozpadał się blok komunistyczny, przekonywano, że upowszechnienie tego, co zwie się demokracją lub demokracją liberalną, to kwestia czasu; że odzyskujące wolność ludy budować będą zręby sprawdzonego i skutecznego rozwiązania zapewniającego wzrost ekonomiczny i pokojową alternację rządzących, a zwłaszcza prawa i wolności jednostkom biorącym udział

w decydowaniu politycznym i swobodnie wybierającym przedstawicieli. Wspominano o „końcu historii”, który miał nastąpić, gdy demokracja liberalna zapanuje powszechnie, a wraz z nią nastanie świat bez konfliktów, niezakłóconej współpracy, przyjaznych sobie ludzi i ludów, zatem świat pojednany. Mimo zachowania podziału na wiele państw ufano, że zanik dwubiegunowego świata doby zimnej wojny umożliwi otwarcie granic oraz rozwój gospodarczy pozwalający zaspokoić coraz więcej potrzeb: nastąpi pojednanie dawnych przeciwników, którzy uznają, że warto raczej się bogacić niż walczyć o idee, religie czy przewagę nad innymi. Jeden świat, mimo mnogości narodów i kultur, religii i interesów, miał być podtrzymywany przez instytucje wspomagające wzrost, usuwające przeszkody, pomagające zmieniającym się narodom kroczyć drogą szybkiego rozwoju. Lecz właśnie w tym świecie, w którym państwa mają należeć do społeczności międzynarodowej ostrzegającej albo nawet wpływającej na bieg spraw w poszczególnych państwach, rodziły się radykalne ruchy (anty- i alterglobalistyczne), niektórzy akademicy zaczęli formułować sądy o kryzysie lub erozji demokracji liberalnej atakowanej przez „populistów”, obcej niektórym kulturom różnym od zachodniej, honorującym rozwiązanie demokratyczne (rządy większości), lecz nie liberalne (kładące akcent na pozycję jednostki kosztem wspólnoty, na prawa kosztem powinności wobec niej i innych jednostek). I „populiści”, i niechętni indywidualizmowi zachodniemu uczestnicy niektórych kultur mają dążyć do zbudowania nieliberalnej demokracji, cofać się, jakby projekt przez nich kontestowany był niesiony przez „koniecznie dokonujący się postęp polityczny”, dzięki któremu jednostki uprzedmiotowiane dotąd choćby skutkiem osadzenia w strukturach, poddania politycznym, kulturowym albo kościelnym autorytetom, wreszcie się wyzwalały. Krok ku nieliberalnej demokracji miałby wywoływać ich ponowne uprzedmiotowienie lub wręcz ich ponowne zniewolenie.

Niekiedy zwraca się uwagę nie tylko na kluczowe znaczenie prymatu „ekonomii” nad „polityką”, ale także na utrzymywanie się demokracji liberalnej dzięki temu, że zasobniejsi nie rezygnują z wytwarzania dóbr, mnożenia bogactw, którymi dzielą się z „resztą”. Demokracja ma bowiem tracić liberalne dookreślenie, gdy rządzący uwzględniają głównie żądających większych udziałów jako większościowa grupa elektorów kosztem wolnego rynku i prywatnej własności. Niekiedy zagrożenie dla momentu liberalnego formułuje się ogólniej, wychodząc poza

kontekst zasobów, a przez to wykracza się poza analizę stwierdzonego ponad dwa tysiące lat temu napięcia między oligarchią a demokracją i wkracza na pole debaty o pluralności i jednorodności, o możliwości realizowania się postulatywnie przez każdą z jednostek na różnych polach, o jej spełnianie się kosztem tego, co wspólne. Gdy powiada się, że demokracja kładzie akcent na społeczeństwo raczej niż na jednostkę, a liberalizm ją właśnie czyni punktem oparcia, to zapowiada się, że społeczeństwo winno honorować jej prawa i wolności, a nawet pomagać każdej jednostce w ich realizacji, nawet kosztem swej spójności (Sartori, 1994, s. 470). W ten sposób porzuca się refleksję o dystrybucji, znaną już Ateńczykowi Arystotelesowi, i wszczyna debatę o tożsamości, którą ma przyjmować dla siebie jednostka mimo swej zbiorowości, kosztem dominujących w niej wzorców postępowania wspólnym ongiś jej członkom. Tak pojmowana demokracja liberalna jest już kontestowana nie przez ubogich, ale – jako twór jednej z kultur – przez niektórych przedstawicieli innych kultur, nieuczestniczących wcześniej w doświadczeniu „demokratyczno-liberalnego świata zachodniego” albo – jako odpowiadająca grupom z dawna dominującym – przez dążących do jego przebudowy dla uwolnienia siebie od tego, co zbyt dawne, być może opresywne, a w każdym razie utrudniające realizowanie się jednostek. Nie tylko z punktu widzenia kontestatorów demokracja liberalna przemienia się w środowisko, w którym toczy się gra powodujących się partykularnymi interesami aktorów politycznych o kontrolowanie „instrumentalnej maszynerii” zwanej popularnie „państwem”; gra, której już nie ograniczają nienaruszalne uprawnienia Locke’a ani rozumność obecna w umyśle każdego człowieka.

Obok narastających nierówności ekonomicznych wymienia się dodatkowe czynniki mające powodować wręcz stopniową degradację porządku konstytucyjnego demokracji liberalnej. Polaryzacja polityczna sprawia, że uczestnicy demokratycznej gry przestają traktować siebie jako uczestników debaty nastawionej na osiągnięcie choćby nietrwałych kompromisów, a stają się reprezentantami emocjonalnie nacechowanych bipolarnych opozycji. Pogłębia się nieufność społeczna, a poważne błędy z zakresu polityk publicznych, abdykowanie z zarządzania sprawami państwa powodują rosnącą nieufność do rządu. Stopniowy rozkład konstytucji rozumianej jako całościowy ład normatywny i instytucjonalny według niektórych badaczy staje się podglebiem dla

„poważnej gry konstytucyjnej” (*constitutional hardball*), w której gracze polityczni przekonani o tym, że przegrana nieodwracalnie pozbawi ich zajmowanej pozycji, podejmują praktyki na granicy konstytucyjnej legalności, czego przykładem są działania nastawione na ponowne przeliczanie głosów wyborczych i podważanie tym samym legitymacji ciał kolegialnych pochodzących z wyborów demokratycznych. Proces ten prowadzi do osłabienia demokratycznych instytucji, a ostatecznie do kryzysu konstytucyjnego. Określenie to bywa używane i nadużywane w dyskursie publicznym na oznaczenie poważnych sporów dotyczących wykładni konstytucji, może też jednak iść dalej w stronę właściwego kryzysu, gdy przedstawiciel władzy publicznej, przejmując władzę nad interpretacją prawa, odmawia wykonania orzeczenia sądowego. Konstytucyjna liberalna demokracja zasadzająca się na kompromisie między interesami, konsensualnym dochodzeniu do porozumienia poprzez procedury wynikające z liberalnych praw podstawowych, przy włączeniu w polityczne kształtowanie opinii i woli nieformalnych kanałów społeczeństwa obywatelskiego, staje się tym samym przenikalna dla logiki forsowanej przez przeciwników liberalnej demokracji. Piszący w 1932 roku Carl Schmitt (2015, s. 150) wskazywał, jak doprowadzony do ostatecznych konsekwencji system legalności parlamentarnego państwa prawodawczego sprawia, że „konstytucja rozpada się na sprzeczne składniki i możliwości wykładni”, a „każda z walczących grup opanowuje tę część konstytucji i te jej słowa, które uzna za najodpowiedniejsze do rzucenia na ziemię opozycyjnej partii także w imieniu konstytucji”. Dyskusje nad przyszłością liberalnej demokracji w jej konstytucyjnej odsłonie zdają się sugerować porażkę projektów postulujących „pokojowe” wprowadzenie do, z założenia otwartej, pluralistycznej, komunikacyjnie kształtowanej sfery publicznej, logiki demokratycznego agonizmu.

Demokracja liberalna ukierunkowana na ochronę już nie uprawnień jednostkowych, lecz praw różnorodnych mniejszości przed potencjalnie zagrażającą im większością pozostaje otwarta na pytania o obecność silnie nacechowanych światopoglądowo stanowisk i pozycji. Jednocześnie pojawiają się pytania o miejsce historycznie i kulturowo określonych większości tudzież przesunięcie w kierunku przenikających się, niestabilnych i płynnych większości formowanych na podstawie kryteriów innych niż etyczno-kulturowe lub racjonalność komunikacyjna.

W kontekście powojennej zachodnioniemieckiej debaty wokół tożsamości narodowej i odpowiedzialności historycznej wypracowana została koncepcja *Verfassungspatriotismus*. Pojęcie to, po raz pierwszy zastosowane przez Dolfa Sternbergera w 1970 r., powiązane zostało następnie z szerszym projektem budowy postnarodowej, postkonwencjonalnej i postpartykularnej kultury politycznej. Patriotyzm konstytucyjny w opozycji do tego, co kulturowo, etnicznie, narodowo i historycznie partykularne, podstawowym obiektem obywatelskiej lojalności czynił obowiązującą konstytucję, a dokładnie fundamentalne zasady ustrojowe i procedury stanowiące kanał dla odpodmiotowionej, rozproszonej i anonimowej suwerenności ludu. Uniwersalne zasady dystynktywne dla liberalno-demokratycznego konstytucjonalizmu w warunkach „postnarodowej konstelacji” miałyby zostać zinterpretowane w kontekście każdorazowo odmiennych doświadczeń historycznych i przedpolitycznych wartości charakterystycznych dla wielu odmiennych form życia. W rezultacie partykularne doświadczenia i wyznawane wartości wrzucone w wir konstytucyjnie gwarantowanej procedury komunikacyjnego dochodzenia do porozumienia miałyby dawać rękojmię integrującej siły wspólnej kultury politycznej, wykluczając charakterystyczne dla większości społeczeństwa, a zatem hegemoniczne jakoby rozumienie treści wiązanych głównie z suwerennością narodu i prawami człowieka. Suwerenność narodu w kontekście tez o zniesieniu państwa narodowego i poszukiwań alternatywnych form solidarności społecznej bywa traktowana jako dyskryminujący i stereotypizujący czynnik wykluczania tego, co obce, i marginalizowania mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych.

W moralnie i religijnie zróżnicowanych społeczeństwach liberalna demokracja łączy się z przyjęciem modelu tzw. sekularyzmu liberalno-pluralistycznego nakierowanego na dwa równorzędne cele: na poszanowanie równej moralnej wartości obywateli i na ochronę wolności sumienia. W odróżnieniu od modelu laickiego ukierunkowanego na cele emancypacyjne i konstruowanie homogenicznej tożsamości polityczno-obywatelskiej, sekularyzm liberalno-pluralistyczny ani nie zakłada, ani nie uznaje za pożądane – czy chociażby realizowalne – pełnej neutralności światopoglądowej państwa. Nie negując tezy o „odczarowaniu świata”, zarazem uznaje się wzajemny związek między przywiązaniami religijnymi czy wyznaniowymi a tożsamością polityczną. Znaczenie wymiaru „sakralnego” jest tu jednak znacznie poszerzone, obejmuje

nie tylko tradycyjne religie, ale również poza-, a nawet antyreligijne „wyznania” i doktryny, jak np. francuski republikanizm z jego *laïcité*. Odrzucenie laickiego modelu sekularyzmu na rzecz sekularyzmu pluralistycznego wiąże się jednak ze zniesieniem uprzywilejowanej pozycji przekonań religijnych i przekonań wywodzonych z pozareligijnych, filozoficznych i moralnych doktryn w porównaniu z innymi typami przekonań często o charakterze sytuacyjnym, niepowiązanymi z jakąkolwiek spójną doktryną religijną czy świecką. W kontekście prawnej dyskusji dotyczącej wyłączeń światopoglądowych (*accomodations/exemptions*) uzasadnioną podstawą roszczeń o wyłączenie/dostosowanie byłyby zatem wszystkie te przekonania i przywiązania, które w danym kontekście mają zasadnicze znaczenie dla moralnej integralności grup w społeczeństwie, określonych przez dowolne przekonania kojarzone z określonymi wizjami świata i mające nadawać znaczenie i cel życiu. Wedle skrajnych poglądów prawnej ochronie z racji wolności sumienia miałyby podlegać wszystkie przekonania, jakie grupy i żyjące w nich jednostki żywią w odniesieniu do wyrosłych na gruncie krytycznej refleksji ostatecznych pytań o sens życia.

Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Demokracja liberalna to dzisiaj zasadniczo demokracja konstytucyjna; apeluje już ona nie do prawa natury mającego chronić nienaruszalne uprawnienia, lecz do konstytucji jako źródła ich praw (także politycznych) i wolności. Prawa te i wolności wciąż bywają uznawane za wyznaczające granice dopuszczalnej aktywności prawodawcy. Ich zestaw jest jednak mniej precyzyjny niż w projekcie Locke’a, wywodzony z woli różnie pojmowanego prawodawcy (lud pojawiający się w roli „ustrojodawcy” lub różnie kreowana „konstytuanta” pełniąca taką funkcję). Demokracja konstytucyjna nie zna już żadnego z dwóch elementów znajdujących w projekcie Locke’a, co rodzi choćby pytanie o to, czy lud lub działający w jego imieniu zawsze będą w stanie akceptować, a zwłaszcza realizować zestaw praw i wolności jednostek? Nadto, czy każdy lud („naród polityczny”) przyzna im identyczne i mające taki sam zakres prawa i wolności, czy też każdy uwzględnić będzie to, co

Hans Kelsen nazwał „różnicowanymi roszczenia stanu faktycznego” (Kelsen, 1936)?

Popularne książki zwolenników tezy o „końcu ideologii” z przełomu lat 80. i 90. XX w. pełne były zapewnień, że krach próby komunistycznej osłabił przywiązanie dużej części elit zachodnich do kolektywistycznych ujęć. Krach ten umocnił przekonanie, że „ideologiczne kwestie” nie są już i nie będą istotne w zwycięskiej demokracji liberalnej, a co za tym idzie, iż poboczny będzie problem, która partia polityczna będzie rządzić (Lipset, 1995, s. 433). Autorzy takich opracowań orzekali, że „podstawowy konsens w kwestii ogólnych wartości politycznych – aprobowany równość, skuteczność demokracji i jej procedury – zapewnia legitymizację istniejącym rozwiązaniom politycznym i społecznym” i jako taki nie jest objawem kryzysu, lecz raczej przywiązania do demokracji liberalnej jako rozwiązania niekwestionowanego (Held, 2010, s. 244). Rozwiązania, które nie ustanawia doskonałego ustroju politycznego, ale najlepszego z możliwych, jakie może praktykować człowiek nawet w społecznościach, które dotąd go nie znały z racji odległości kulturowych albo dominacji sił mu przeciwnych (Hoppe, 2006, s. 179–184).

Debata o miarach przyjmowanych przez prawodawcę w demokracji liberalnej (lud lub jego przedstawiciele skupieni w partiach politycznych) dotyka nie tylko kwestii podziału władz i relacji między organami różnych jakoby jej rodzajów – z pytaniem, czy władza sądownicza nie zgłasza zbyt daleko idących pretensji do ustalania jego treści (m.in. Pokol, 2021) – ale także zagadnienia bardziej podstawowego: negocjowalności wszelkich jego rozstrzygnięć. Wobec dominacji rozwiązania agregacyjnego (łączenie głosów motywowanych choćby emocjami, niewspartych dokładnym rozeznaniem sprawy, programów politycznych kandydatów zgłaszanych przez partykularne partie itd.) zgłaszane są koncepcje demokracji deliberatywnej, które mają uchylić to niedomaganie. Nie są one jednak wpływowe, bo za daleko bardziej adekwatne dla współczesnej demokracji (jednak czy wciąż liberalnej, skoro granice wskazywane ongiś przez liberałów utrudniają swobodne konkutowanie politycznych graczy o dominację?) uznaje się już często rozwiązanie agoniczne, ponawiające w istocie Leninowskie pytanie: kto kogo w sferze politycznej? W celu ochrony demokracji konstytucyjnej poddana logice politycznej walki między opozycyjnymi siłami balansującymi na granicy konstytucyjnej legalności proponuje się jej zabezpieczenie

poprzez niezależne wobec nich instytucje i praktyki. W wymiarze demokracji postuluje się uzupełnić instytucje elektorarno-przedstawicielskie dodatkowymi formami obywatelskiego nadzoru, czujności, społecznych organizacji strażniczych, audytowych i ewaluacyjnych, tworząc system „zorganizowanej nieufności”. W wymiarze konstytucyjnym organy kontroli państwowej i ochrony prawa miałyby zostać rozbudowane o instytucje nadzorujące wybory, antykorupcyjne i regulacyjne, tworząc łącznie „czwartą władzę”. Jako niezależne od wpływów partyjno-politycznych i z własnym umocowaniem w woli wyborców miałyby one stanowić wersję współczesnego „eforatu” wyposażonego nawet we władzę unieważnienia decyzji rządu. Próby urzeczywistniania podobnych form władzy negatywnej i nadzorczej sugerują, że choć zaprojektowane jako mechanizmy ochronne, w rzeczywistości mogą zagrażać demokracji konstytucyjnej, funkcjonując jako legalistyczna fasada polityczne walki. Uwaga zatroskanych o przyszłość demokracji liberalnej zwraca się wówczas ku przed- i pozainstytucjonalnym zabezpieczeniom ukierunkowanym na rozwój obywatelskich kompetencji i sprawności, wykraczając jednak tym samym poza granice projektu liberalno-demokratycznego.

BIBLIOGRAFIA

- Adams, J. (1794). *A Defence of the Constitution of Government of the United States of America, Letter IV. Biscay*. T. 1. London: John Stockdale.
- Arendt, H. (1989). *Korzenie totalitaryzmu*. Przeł. D. Grinberg & M. Sza-wiel. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Profesjonalne.
- Bobbio, N. (1998). *Liberalizm i demokracja*. Przeł. P. Bravo. Kraków–Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak; Fundacja im. Stefana Batorego.
- Böckenförde, E.W. (1994). *Etos nowoczesnej demokracji a Kościół*. W: E.W. Böckenförde, *Wolność – państwo – Kościół*. Przeł. P. Kaczorowski. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Bohman, J. (1998). The coming of age of deliberative democracy. *The Journal of Political Philosophy*, 6(4), 400–425.
- Cannihac, H. (2022). Illiberal, anti-liberal or post-liberal democracy? Conceptualizing relationship between populism and political liberalism. *Political Exchange Research*, 4(1), art. 2125327.

- Carothers, T., & Harnett, B. (2024). Misunderstanding Democratic Backsliding. *Journal of Democracy*, 35(3), 24–37.
- Castillo-Ortiz, P. (2019). The Illiberal Abuse of Constitutional Courts in Europe. *European Constitutional Law Review*, 15(1), 48–72.
- Chmieleński, M. (2024). *Kreacja prawa. Prawodawstwo między społeczną użytecznością a rozsądną zgodą*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Cianetti, L., & Hanley, S. (2021). The End of the Backsliding Paradigm. *Journal of Democracy*, 32(1), 66–80.
- Cochin, A. (2018). *La Machine révolutionnaire*. Paris: Tallandier.
- Cohen, J. (1989). Deliberation and democratic legitimacy. W: A. Hamlin & P. Pettit (red.), *The Good Polity. Normative Analysis of the State* (s. 17–34). Oxford: Basil Blackwell.
- Constant, B. (1815/2003). *Principles of Politics Applicable to All Governments*. Indianapolis: Liberty Fund.
- Constant, B. (2008). *Zasady polityki mające zastosowanie do wszystkich rządów*. Przeł. A. Dwulit. Warszawa: Fundacja ResPublica.
- Cooter, R., & Gilbert, M. (2022). *Public Law and Economics*. Oxford: Oxford University Press.
- Coppedge, M. (2017). Eroding Regimes: What, Where and When? *V-Dem Working Paper*, 57. Gothenburg: The Varieties of Democracy Institute, University of Gothenburg.
- Dagens, C. (1989). *L'Église à l'épreuve de la Révolution: actes de l'Association des juristes catholiques poitevins*. Paris: Téqui.
- Dahl, R.A. (1995). *Demokracja i jej krytycy*. Przeł. S. Amsterdamski. Warszawa–Kraków: Fundacja im. Stefana Batorego; Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Derrida, J. (1992). *Kres człowieka*. W: *Pismo filozofii*. Przeł. P. Pieniążek (s. 129–160). Kraków: Inter Esse.
- Dicey, A.V. (1982). *Introduction to the Study of the Law of the Constitution*. Indianapolis: Liberty Fund.
- Dixon, R., & Landau, D. (2019). 1989–2019: From democratic to abusive constitutional borrowing. *International Journal of Constitutional Law*, 17(2), 489–496.
- Downs, A. (1957). *An Economic Theory of Democracy*. New York: Harper and Row.
- Dryzek, J.S. (2000). *Deliberative Democracy and Beyond. Liberals, Critics, Contestations*. Oxford: Oxford University Press.
- Eagleton, T. (2010). *Rozum, wiara i rewolucja. Refleksje nad debatą o Bogu*. Przeł. W. Usakiewicz. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Escande, R. (2008). *Le livre noir de la révolution française*. Paris: Les Edition du Cerf.
- Esmein, A. (1904). *Zasady prawa konstytucyjnego*. Przeł. K. Luto-
stański & W. Konopczyński. Warszawa: Skład Główny w Księgarni
Naukowej.
- Flis, A. (2011). Kościół i demokracja w nowożytnej Europie. *Estetyka
i Krytyka*, 23, 265–283.
- Foucault, M. (2006). *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*.
Przeł. T. Komendant. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Foucault, M. (2020). *Troska o siebie*. Przeł. T. Komendant. Gdańsk:
Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Fukuyama, F. (1997). *Koniec historii*. Przeł. T. Bieroń & M. Wichrowski.
Kraków: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Fukuyama, F. (2019). *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamo-
ściowa i walka o uznanie*. Przeł. J. Pyka. Poznań: Dom Wydawniczy
Rebis.
- Garlicki, L. (2016). *Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. War-
szawa: Wolters Kluwer Polska.
- Gaxotte, P. (2001). *Rewolucja francuska*. Przeł. J. Furuhielma, A. Zawil-
ski, & E. Kuczkowska. Gdańsk: Arche.
- Graber, M.A., Levinson, S., & Tushnet, M.V. (2018). *Constitutional
democracy in crisis?* New York: Oxford University Press.
- Gray, J. (2001). *Po liberalizmie*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Habermas, J. (1973a). *Legitimationsprobleme im Spätkapitalismus*.
Frankfurt am Main: Suhrkamp Verlag.
- Habermas, J. (1973b). Wahrheitstheorien. W: H. Fahrenbach (red.),
Wirklichkeit und Reflexion (s. 211–265). Pfullingen: Neske.
- Habermas, J. (2005). *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu
wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*.
Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Hallowell, J.H. (1993). *Moralne podstawy demokracji*. Przeł. J. Marcin-
kowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Halmi, G. (2019). Populism, authoritarianism and constitutionalism.
German Law Journal, 20(3), 296–313.
- Hazon, Y. (2018, 6 kwietnia). The Dark Side of the Enlightenment. *Wall
Street Journal*. [https://www.wsj.com/articles/the-dark-side-of-the-
-enlightenment-1523050206](https://www.wsj.com/articles/the-dark-side-of-the-enlightenment-1523050206).
- Held, D. (2010). *Modele demokracji*. Przeł. W. Nowicki. Kraków: Wydaw-
nictwo UJ.
- Himmelfarb, G. (2018). *Drogi do nowoczesności. Brytyjskie, francuskie
i amerykańskie oświecenia*. Przeł. K. Wudarska. Warszawa: Teologia
Polityczna.

- Hoppe, H.-H. (2006). *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu moralnego*. Przeł. W. Falkowski & J. Jabłecki. Chicago–Warszawa: Fijorr Publishing.
- Huntington, S.P. (1995). *Trzecia fala demokratyzacji*. Przeł. A. Dziurdziuk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jan Paweł II (1987). Encyklika *Sollicitudo rei socialis*. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30121987_sollicitudo-rei-socialis.html.
- Jan Paweł II (1991). Encyklika *Centesimus annus*. http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html.
- Jan Paweł II (1993). Encyklika *Veritatis splendor*. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_06081993_veritatis-splendor.html.
- Jan Paweł II (1995). Encyklika *Evangelium vitae*. http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html.
- Jan XXIII (1964). Encyklika *Pacem in terris*. Paris: Société d'Éditions Internationale.
- Jellinek, G. (1924). *Ogólna nauka o państwie*. Przeł. M. Balsigierowa & M. Przedborski. Warszawa: Księgarnia F. Hoessicka.
- Kant, I. (2015). *Metafizyka moralności*. Przeł. E. Nowak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kelsen, H. (1936). *O istocie i wartości demokracji*. Przeł. F. Turynowa. Warszawa: Księgarnia Powszechna.
- Kelsen, H. (2014). *Czysta teoria prawa*. Przeł. R. Szubert. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Kmieć, M. (2020). Niezmiennność nauczania Kościoła Katolickiego o wolności religijnej. *Chrześcijaństwo – Świat – Polityka*, 24, 167–190.
- Koselleck, R. (2009). *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*. Przeł. J. Merecki & W. Kunicki. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kymlicka, W. (1989). *Liberalism, Community and Culture*. Oxford: Clarendon Press.
- Laebens, M., & Lührmann, A. (2021). What halts democratic erosion? The changing role of accountability. *Democratization*, 28(5), 908–928.
- Leon XIII (1881). Encyklika *Diuturnum illud*. <https://pelagiusasturiensis.wordpress.com/leon-xiii-diuturnum-illud-pl/>.
- Leon XIII (1895). *Longinqua*. Encyclical of Pope Leo XIII on Catholicism in The United States, https://www.vatican.va/content/leo-xiii/en/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_06011895_longinqua.html.

- Leon XIII (1901). Encyklika *Graves de communi*. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/leon_xiii/encykliki/graves_communi_18011901.
- Lewandowski, A. (2024). Kryzys demokracji jako proces. Od kryzysu zaufania do destrukcji instytucji. *Politeja*, 3(90), 65–84.
- Lilla, M. (2018). *Koniec liberalizmu, jaki znamy. Requiem dla polityki tożsamości*. Przeł. Ł. Pawłowski. Warszawa: Biblioteka Kultury Liberalnej.
- Lipset, S.M. (1995). *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*. Przeł. G. Dziurdzik-Kraśniewska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Luhmann, N. (2024). *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*. Przeł. M. Kaczmarczyk. Kraków: Nomos.
- Lührmann, A., & Lindberg, S. (2019). A third wave of autocratization is here: what is new about it. *Democratization*, 26(7), 1095–1113.
- Madison, J. (1993). Esej numer 10. W: F. Quinn (red.), *Eseje polityczne federalistów*. Przeł. B. Czarska. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Madison, J. (1999). *Dalej na ten sam temat z tego samego punktu widzenia oraz wnioski*. W: F. Quinn (red.), *Eseje polityczne federalistów*. Przeł. B. Czarska. Kraków–Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak; Fundacja im. Stefana Batorego.
- Małajny, R. (2001). *Trzy teorie podzielonej władzy*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Manent, P. (1994). *Intelektualna historia liberalizmu*. Przeł. M. Miszański. Kraków: Wydawnictwo Arkana.
- Manin, B. (1987). On legitimacy and political deliberation. Przeł. E. Stein & J. Mansbridge. *Political Theory*, 15(3), 338–368.
- Mansbridge, J.J., Bohman, J., Chambers, S., Christiano, T., Fung, A., Parkinson, J., Thompson, D.F., & Warren, M.E. (2012). A systemic approach to deliberative democracy. W: J. Parkinson & J.J. Mansbridge (red.), *Deliberative Systems. Deliberative Democracy in the Large Scale* (s. 1–26). Cambridge: Cambridge University Press.
- Mazurkiewicz, P. (2001). *Kościół i demokracja*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Mazurkiewicz, P. (2025). *Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Mazurkiewicz, P., & Gierycz, M. (2017). *Europejska antropologia i europejska polityka – obserwacja współczesności*. W: P. Mazurkiewicz, *Europa jako kinder niespodzianka* (s. 435–476). Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- McIlwain, Ch.H. (2007). *Constitutionalism: Ancient and Modern*. Indianapolis: Liberty Fund.

- Mohl, R. von (2003). *Encyklopedia umiejętności politycznych*. T. 1–2. Przeł. A. Białecki. Warszawa: Liber.
- Monteskusz (2009). *O duchu praw*. Przeł. T. Boy-Żeleński. Warszawa: Hachette.
- Mouffe, Ch. (2008). *Polityczność: przewodnik Krytyki Politycznej*. Przeł. J. Erbel. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Naim, M. (2022). *Zemsta władzy. Jak autokraci na nowo tworzą politykę XXI wieku*. Katowice: Wydawnictwo Sonia Draga.
- Nord, M., Angiolillo, F., Lunstedt, M., Wiebrecht, F., & Lindberg, S.I. (2025). When Autocratization is Reversed? Episodes of Democratic Turnarounds Since 1900. *Democratization*, 32(5), 1136–1159.
- Parekh, B. (2002). *Rethinking Multiculturalism: Cultural Diversity and Political Theory*. Cambridge: Harvard UP.
- Pius VI (1791). *Quod aliquantum*. http://www.catholicapedia.net/Documents/Encyclique_Bref_MP/1791-03-10_Pie-VI_bref-quod-aliquantum.pdf.
- Pius XII (1944, 24 grudnia). *Radio Message of His Holiness Pius XII to The People of the Entire World*. https://www.vatican.va/content/pius-xii/en/speeches/1944/documents/hf_p-xii_spe_19441224_natale.html.
- Pius XII (2004). *Ci riesce. Wspólnota międzynarodowa a tolerancja religijna, 6.12.1953 r.* Warszawa: Te Deum.
- Pokol, B. (2021). *Juristocracy. Trends and versions*. Budapest: Századvég Foundation.
- Polibiusz (1962). *Dzieje*. T. 2. Przeł. S. Hammer & M. Brożek. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ratzinger, J. (2005). *Europa Benedykta w kryzysie kultur*. Przeł. W. Dzieża. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Ratzinger, J. (2021). *Chrześcijańska orientacja w demokracji pluralistycznej? O niezbędności chrześcijaństwa we współczesnym świecie*. W: J. Ratzinger, *Bóg wiary i Bóg filozofów*. Opera omnia. T. III/1. Przeł. J. Merecki. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Rawls, J. (1997). The Idea of Public Reason Revisited. *University of Chicago Law Review*, 64(3), 765–807.
- Riegel, K.-G. (2012). *Marxism-Leninism as political religion*. W: H. Maier & M. Schäfer (red.), *Totalitarianism and Political Religions*. T. II: *Concepts for the comparison of dictatorships* (s. 61–112), Przeł. J. Bruhn. London–New York: Routledge.
- Rousseau, J.-J. (2002). *Umowa społeczna*. Przeł. A. Peretiatkowicz. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Sanders, L.M. (1997). Against deliberation. *Political Theory*, 25(3), 347–376.

- Sarnecki, P. (2012). *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Sartori, G. (1994), *Teoria demokracji*. Przeł. P. Amsterdamski & D. Grinberg. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Schmitt, C. (2014). *Nauka o konstytucji*. Przeł. M. Kurkowska & R. Marszałek. Warszawa: Fundacja Świętego Mikołaja / Teologia Polityczna.
- Schmitt, C. (2015). *Legalność i prawomocność*. Przeł. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Schmitter, P. (1995). *Transitology: The Science or the Art of Democratization?*, W: S. Tulchin & B. Romero (red.), *The Consolidation of Democracy in Latin America* (s. 11–40). London: Lynne Rienner Publishers.
- Schmitter, P. (2016). *From Transitology to Consolidology*. W: M. Mohamedou & T. Sisk (red.), *Democratization in the 21st Century. Reviving Transitology* (s. 187–204). London: Routledge.
- Secher, R. (2003). *Ludobójstwo francusko-francuskie. Wanda – departament zemsty*. Przeł. M. Miszalski. Warszawa: Iskry.
- Secher, R. (2012). *Vendée: du génocide au mémoricide*. Paris: Les Édition du Cerf.
- Sobór Watykański II (2002). Konstytucja *Gaudium et spes*. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań: Pallottinum.
- Souchal, F. (2016). *Wandalizm rewolucji*. Przeł. P. Migasiewicz. Warszawa: Biblioteka Kwartalnika Kronos.
- Stone Sweet, A. (2000). *Governing with Judges: Constitutional Politics in Europe*. Oxford–New York: Oxford University Press.
- Sylwestrzak, A. (2011), *Władza trzecia „neutralna”*. *Zeszyty Prawnicze*, 11(4), 29–65.
- Szlachta, B. (2001). *Monarchia prawa. Szkice z historii angielskiej myśli politycznej do końca epoki Plantagenetów*. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej – Księgarnia Akademicka.
- Szlachta, B. (2007). Konstytucjonalizm. W: M. Jaskólski (red.), *Słownik historii doktryn politycznych*. T. 3. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Szlachta, B. (2022). *Demokracja liberalna. Źródła, ustanowienie (?) i kres (?)*. Warszawa: Instytut De Republica.
- Talmon, J. (2015). *Źródła demokracji totalitarnej*. Przeł. A. Ehrlich. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Tate, C.N., & Vallinder, T. (1995). *The Global Expansion of Judicial Power*. New York: New York University Press.
- Tocqueville, A. (1996). *O demokracji w Ameryce*. Przeł. B. Janicka & M. Król. Kraków: Znak.

- Tomasz z Akwinu (1999). *Dzieła wybrane*. Przeł. J. Salij, K. Suszyło, M. Starowiejski, & W. Giertych. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Tomasz z Akwinu (2014). *Traktat o prawie. Summa teologii I-II, q. 90-97*. Przeł. W. Galewicz. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Tushnet, M. (2021). *The New Fourth Branch: Institutions for Protecting Constitutional Democracy*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Urbinati, N. (2019). *Me the People. How Populism Transforms Democracy*. Cambridge: Harvard University Press.
- Vacherot, E. (1892). *La démocratie libérale*. Paris: Calmann Lévy.
- Viguerie, J. de (1986). *Christianisme et révolution: cinq leçons d'histoire de la Révolution française*. Paris: Nouvelles Éditions Latines.
- Viguerie, J. de (2008). *La persécution antireligieuse*. W: R. Escande, *Le livre noir de la révolution française* (s. 213–225). Paris: Les Édition du Cerf.
- Voegelin, E. (2011). *Od oświecenia do rewolucji*. Przeł. Ł. Pawłowski. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Voigt, S. (2020). *Constitutional Economics: A Primer*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Waldner, D., & Lust, E. (2018). Unwelcome Change: Coming to Terms with Democratic Backsliding. *Annual Review of Political Science*, 21, 93–113.
- Weber, M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Przeł. D. Lachowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Young, I.M. (1996). Communication and the other: beyond deliberative democracy. W: S. Benhabib (red.), *Democracy and Difference. Contesting the Boundaries of the Political* (s. 120–136). Princeton: Princeton University Press.
- Zakaria, F. (2018). *Przyszłość wolności. Nieliberalna demokracja w Stanach Zjednoczonych i na świecie*. Przeł. T. Bieroń. Warszawa: Fundacja Kultura Liberalna przy współudziale Multico Oficyny Wydawniczej.
- Zielonka, J. (2018). *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*. Przeł. J. Bednarek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Skróty:

CA – Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*.

EV – Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*.

GS – Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*.

PT – Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*.

SRS – Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*.

VS – Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*.